

Scenariusz przedstawienia na Boże Narodzenia
"Jasełka współczesne"
MOTTO: "Najważniejsze jest, by gdzieś istniało to,
czym się żyło. I święta. I dom pełen wspomnień.
Najważniejsze jest by żyć dla powrotu."

(Uczeń w przebraniu diabła, w ręku trzyma widły.)

DIABEŁ:

W straszne grzechy wpadła Ziemia,
Pełno wszędzie jest zgorszenia.
Jedni piją, drudzy palą
Inni się do dziewczyn smalą.
Oj, nie tak tu bywało za mych młodych lat !
Zeszliśmy z drogi na straszne manowce,
Zmienił się na gorsze świat !

(Uczennica w przebraniu diablidy, w ręku trzyma lusterko)

DIABLICA:

Mody przyszły jakieś krótkie,
Jedna z drugą suknie utnie,
I już myśli że królowa, na tronie zasiąść gotowa !
A ja pytam drogie panie – gdzież mam teraz ogon schować ?
Toż spod sukni mi wystaje ,jak zapytanie.

DIABEŁ:

Kuchnie teraz dziwne takie,
Że co dawniej jadłeś z smakiem
Teraz ledwo w język swędzi,
Tu chińszczyzna, wietnamszczyzna,
(Śpiewa) : Skośne oczy masz
Komu je dasz...
Takie skośne oczy, takie skośne oczy.

DIABLICA

Polityki też nie lepsze
Wciąż nam obiecują szczęście
A pod oczy dają pięście,
W bok ze cztery kuksańce,
Tu podwyżka, tam podatki,
Oj biedne, biedne my dziadki !

(Uczeń w stroju królewskim)

HEROD

Co kto ma do polityki ?

(Uczeń ucharakteryzowany na śmierć)

ŚMIERĆ

A tuś mi Herodzie dziki,
Jak ci kosą łeb oskrobie!

HEROD

Ja tam pożyć jeszcze wolę !

ŚMIERĆ

Ja ci kosą łeb ogolę,
Zaraz będziesz mi ładniejszy
O tę głupią głowę mniejszy
Cichuteńki, leciuteńki
Przyjdiesz sam do mojej ręki
OJ! Herodzie ! Oj ! Herodzie !
Moja kosa cię ubodzie !

HEROD

Gwałtu, rety !
Ach! Rozpacz czuję i trwozę,
Zliczyć swych grzechów nie mogę !
A brzemię mam przeokrutne,
Oj ! Utnie mi śmierć głowę, utnie !

CHÓR

Po zimnie wędruje,
Marię adoruje
Jezusa piastuje
Zbawienie ratuje.

JÓZEF

Maryjo panienko, tak wolniutko idziem
Że do tego Betlejem przed nocą nie dojdziem
W polu mróz , w plou wiatr
Daleko cywilizowany świat.
Wspomagaj nas boże i przymnóż nam wiary,
Abyśmy w tej drodze w całości dotrwali.

CHÓR

W polu mróz, w polu wiatr
Daleko cywilizowany świat.

MARIA

Józefie, Józefie, stajenka przed nami,
Tam będziemy ogrzewać się między bydłętami,
Tam się na sianie złożę
Crystusa wam urodzę.

CHÓR

Tam się na sianie złożę,
Chrystusa nam urodzi w betlejemską noc.
W polu mróz przeokropny,
W lesie siedzi wilk luty
A tu gwiazda złota puka już we wrota !

PASTERZ MATEUSZ

Pan Jezus malutki, od mrozu bielutki
Hej, przydałoby się mu
Skóreczki na butki, jedwab na kabacik
Przydałby mu się jeszcze i na konia bacik !

CHÓR

Skóreczki z owieczki niosą pastereczki,
Hej ! A pasterze grają, smykiem pociągają.

PASTERZ JAKUB

Muzyka ,muzyka
Jak się u nas godzi
Hej ! Głośniej niż na ślubach, kiedy bóg przychodzi...

PASTERZ SZYMON

Jezusku maleńki
Nastawże ręki
Przynoszę ci miodu z mego ogrodu !
Mam pszczołki, mam ule, królu nad króle !

CHÓR

Hej, pasterze grają, smykiem pociągają,
Jezusowi dziś narodzonemu
Wdzięcznie przygrywają – hej !

MARIA

Żebyście byli weseli jako w niebie anieli

JÓZEF

Zeby się wam darzyło i w oborze i w komorze,
I wszędzie – daj boże !

MATEUSZ

I na kółeczku i w każdym kąteczku
By było po dziesiąteczku,

SZYMON

A na piecu troje
To winszowanie moje

DIABLICA

Godnych prezydentów, zdecydowanych ministrów, mądrych posłów
Byśmy nie mieli ochoty ich posadzić w rządzie osłów

DIABEŁ

Żebyście chodzili w samiuśkim jedwabiu,
Żeby w karnawale każdy się zabawił,
Żeby młode panny za mąż wychodziły
Dobrych obywateli rodziły,
Żeby nam kobiety więcej nie płakały,

Żeby im mężczyźni więcej pomagali.

Wszyscy

Tego wam życzymy, na to przychodzimy
I kolędę swoją dla was przynosimy.

opracowała:
Zofia Drzewiecka